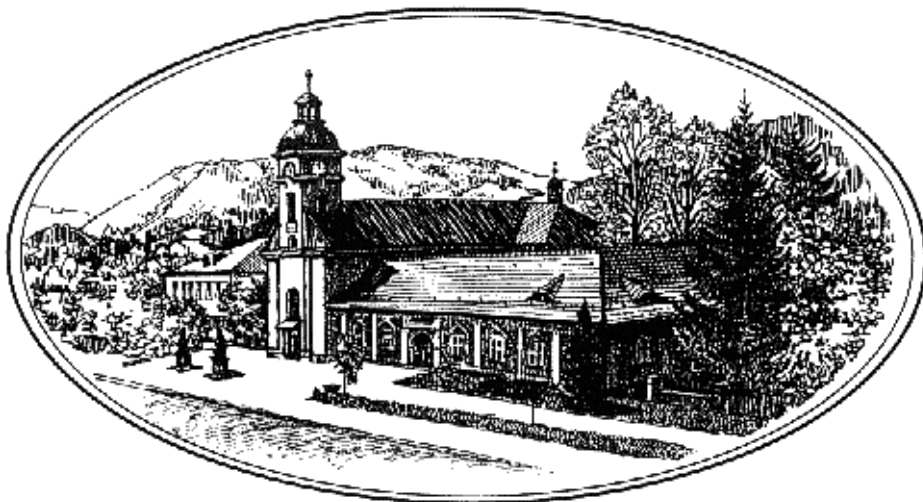


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 44 (1169) 30 października 2016 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA

Idziemy razem

Zacheuszu, dziś muszę się zatrzymać w twoim domu

(Łk 19,5)

Jezus, przełamując zwyczaje religijne i społeczne epoki, udaje się do domu grzesznika, **Zacheusza**, zwierzchnika celników. Jest to prowokacyjny gest, który wzbudza natychmiast krytykę poprawnie myślących. Lecz Boża miłość nie zna granic, nie ma uprzedzeń: Jezus kocha wykluczonego, biednego, grzesznika, szuka ich i odwiedza za cenę zgorszenia tzw. sprawiedliwych. Jego miłość jest nowa, odmienna, zdolna ocalić.

Po spotkaniu z Jezusem Zacheusz odkrywa **radość podarowania się** potrzebującym, czuje, że nie może pozostać taki jak wcześniej. Kto doświadcza miłości, może jedynie zacząć natychmiast ją dawać. Przyjmijmy Jezusa w naszym domu: we wspólnocie podczas celebracji eucharystycznej, w naszej rodzinie, w środowisku pracy wśród kolegów, wśród przyjaciół. Odkryjemy, że jesteśmy poszukiwani, oczekiwani, **osobiście kochani**. W ten sposób nasze serce odczuje potrzebę „dokonania sprawiedliwości”, naprawienia popełnionego zła.

DOMEK

Odrzucony przez wszystkich staruszek żył w prymitywnych warunkach z zasobów wsi, chodził ubrany w szmaty i odmawiał wszelkiej pomocy z zewnątrz oprócz tej świadczonej przez państwo. Pewnego dnia razem z proboszczem wpadliśmy na pomysł, jak ominąć upór tego cierpiącego brata, zachowując szacunek wobec jego przekonań. Po naprawieniu małego domku, w porozumieniu ze strażą miejską, dowódcą policji oraz burmistrzem, przedstawiliśmy mu go jako oficjalny dar ze stro-

ny państwa. I tak, umyty i odświętnie ubrany, z pomocą innych przeniósł się do nowego mieszkania. Potem zajęliśmy się dokumentacją, żeby mógł otrzymać emeryturę. Teraz wspiera go kilka rodzin, które go pokochały.

P.G. – Włochy

Komentarze oprac. Giovanni C

Dzień jesienny tak cicho
Jak liść żółtkły opada;
Złoto ma z października
Smutek ma z listopada.

I w ten smutek złotawy,
I w ten płomyk zamglony
Przybrały się Zaduszki
Jak w przejrzyste welony.

Płoną świeczek szeregi,
Płoną świeczek tysiące,
Powiewają płomyki
Zamyślane i drżące.

Więc płomykiem jak dłońią,
Dłońią ciepłą i jasną,
Pozdrawiamy tych wszystkich,
Których życie już zgasło.

Hanna Łochocka "Płoną świeczki"

Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie, niezależnie od miejsca i czasu, światopoglądu i religii. Już w średniowieczu (IX w.) w katolickiej Francji, a także u angielskich i niemieckich katolików, dzień 1 listopada obchodzony był jako uroczystość Wszystkich Świętych. Wszyscy święci byli zbawieni i w ludzkiej pamięci istnieli dzięki swoim dobrym uczynom na ziemi, dlatego więc celebrowany był radośnie. Po dziś dzień odprawiający tego dnia nabożeństwa są ubrani w białe szaty mszalne.

Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych - przypadające 2 listopada - wprowadzono do liturgii Kościoła powszechnego ponad sto lat później, w 998 r. Ten dzień był poświęcony zmarłym, których dusze mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom.

**Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co
stworzył, Ps 145)**

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: *Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu*. Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: *Do grzesznika poszedł w gościnę*. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: *Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwornie*. Na to Jezus rzekł do niego: *Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło*. (Łk 19,1-10)

Jezus wszedł do Jerycha... Jak wiemy, za Jezusem szły tłumy. W Jerycho mieszkało wówczas bardzo dużo ludzi. Można domyślać się, że na wieść o wejściu Jezusa do miasta, wyległy tłumy. Zacheusz musiał wejść na drzewo, gdyż był niskiego wzrostu, ale Jezus spojrzął na niego i powiedział mu, aby zszedł, gdyż chce zatrzymać się właśnie u niego. Z tej perykopy, wynika przede wszystkim, że Jezus przyszedł specjalnie do Zacheusza. Można zaryzykować i stwierdzić, że Zacheusz był szalony. Mając taką społeczną pozycję, wspiął się na drzewo, aby ujrzyć Jezusa, a był zwierzchnikiem celników. Należał zatem do najbardziej znienawidzonej klasy społecznej w Izraelu. Z pewnością ośmieszył się, wzięto go na języki. Wiedział o tym. Jednak chęć zobaczenia Jezusa pozwoliła mu zapomnieć o tym. Najważniejszy był Jezus. To spotkanie zmieniło całe jego życie. Jezu spojrzął na niego i inni szemrali, zazdrościli. Jezus jednak przyszedł po to, aby odnaleźć to, co zginęło.

Zacheusz był tym, który zagubił się w tym mieście, w życiu. Jezus go jednak odnalazł.

Podobnie jest i dzisiaj. Jezus odszuka każdego z nas, gdy się zagubimy.

Pytanie, czy my zechcemy Go spotkać, wyjść na drzewo, aby Go ujrzyć. Czy masz odwagę na takie właśnie spotkanie?

Wasz brat Franciszek

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„Miłość jest dziełem ludzi, którzy cierpliwie poświęcają się innym, wysłuchując ich i stając się im bliscy”.

**Mój fragment
z Dzienniczka św. Faustyny**

Wszystkie stworzenia razem nie zastąpią mi Stwórcy; wiem, że moim ostatecznym celem jest Bóg, a więc we wszystkich poczynaniach swoich Boga mam na względzie. (Dz. 1329)

Jak jesteś ze Mną zjednoczona w życiu, tak też będziesz zjednoczona w chwili śmierci. (Dz. 1552)

W zasadzie wszyscy to wiemy - Bóg przygotował dla nas wspaniałe miejsce - niebo. On czeka tam na nas, a do nas „jedynie” należy żyć tak, aby tam trafić. Teoria wydaje się być całkiem prosta, tylko praktyka już niekoniecznie. Doczekaliśmy się rzeczywistości, w której o każde najmniejsze dobro trzeba walczyć. Trzeba zmierzyć się z litanią argumentów „na nie”, zanim uda się to dobro uchronić przed utraceniem. Nie raz to my sami musimy walczyć o nasze własne „ja”, kiedy to otoczenie próbuje nas zakrzywić i nadać nam inny kierunek życia. Te konfrontacje są nie raz trudne, nie raz bolesne. Trzeba ogromnej odwagi, by stawić temu czoła. Kiedy po raz kolejny spotykam się z sytuacją, w której powinnam dać świadectwo, stanąć po tej właściwej stronie, nie po tej wygodnej, kiedy w głowie przewala się sto myśli na sekundę, analizujące najlepsze wyjście z sytuacji, gdzie standardowo większa część tych myśli nakazuje (zależnie od sytuacji) ulec/przemilczeć/wycofać się/zgodzić się/być obojętnym, wtedy zadaję sobie proste pytanie: czy to jest zgodne z Jego wolą? Czy na tym polega moja wiara? Czy tak by postąpił Pan Jezus?

Można by z tego stworzyć pewną regułę „jeśli nie wiesz, jak postąpić, zrób tak, jakby On mógł to zrobić”. I nie chodzi wcale o stawianie siebie w miejscu Boga, ale jedynie o podążanie za Jego nauką. Bóg daje gotowe odpowiedzi, gotowe rozwiązania, tylko nie zawsze chcemy je stosować, bo (i tutaj wedle uznania pojawiają się te wspomniane wyżej argumenty „na nie”, czyli np. bo się ośmieszę, bo mnie skrytykują, bo mnie odrzuca...). Musimy też pamiętać, że za każdym razem, kiedy jedynak ulegamy i decydujemy się postąpić wygodniej, przesuwamy pewną granicę tolerancji, granicę, która oddala nas od właściwej postawy i właściwych decyzji, która utwierdza wszystkich dookoła, że teraz już odtąd tak będzie dobrze i następnym razem ktoś ponowi ten ruch i nie podejmie walki tylko dlatego, że ja kiedyś też tak zrobiłem... Za nim pójdą następni. Musimy jasno i odważnie stawać po właściwej stronie.

Natalia, Za www.opiekun.kalisz.pl

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Listopad

Intencja ogólna: Aby kraje, które przyjmują wielką liczbę uchodźców i uciekinierów, były wspierane w swoim wysiłku solidarności.

Intencja misyjna: Aby w parafiach kapłani i wierni świeccy współpracowali w służbie wspólnoty, nie ulegając pokusie zniechęcenia.

Intencja parafialna: Za dusze w czyśćcu cierpiące

Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,
Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,
a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu. Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary
i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu
mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Dalszy ciąg opisu powołania Mojżesza - plagi egipskie

Polecenia Mojżesza

21. Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i powiedział do nich: „Wybierzcie baranki dla waszych rodzin i zabijcie ja jako Paschę. 22. Weźcie też wiązkę hizopu i zanurzcie ją we krwi zebranej w misie. Naznaczcie futrynę drzwi swojego domu, zanim zaświta! 23. PAN przejdzie przez Egipt, siejąc spustoszenie. Lecz gdy PAN ujrzy krew na futrynie drzwi, ominie wejście i nie pozwoli Niszczycielowi wstąpić do waszych domów, aby was porazić. 24. Przestrzegajcie tych poleceń. Będą one na zawsze prawem dla was i waszych potomków. 25. Gdy wejście do kraju, który da wam PAN zgodnie ze swoją obietnicą, macie przestrzegać spełnienia tego obrzędu. 26. Wówczas wasi synowie będą was pytać: „Czy, dla was jest ten obrzęd?” 27. Odpowiedź: „To jest ofiara paschy dla PANA, który ominął domy Izraelitów w Egipcie. Oszczędził nasze domy, gdy pustoszył Egipt”. Wtedy lud oddał pokłon i upadł na twarz. 28. Izraelici przystąpili do wypełnienia poleceń, które PAN dał Mojżeszowi i Aaronowi, niczego nie zaniedbując.

Plaga dziesiąta – śmierć pierworodnych

29. O północy PAN zgładził wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. Od pierworodnego syna faraona, który zasiada na swoim tronie, do pierworodnego syna skazańca, który jest w więzieniu, jak również wszystko pierworodne pośród bydła. 30 Faraon zbudził się tej nocy, a z nim cały jego dwór i wszyscy Egipcjanie. Rozległ się przeraźliwy lament, gdyż nie było w Egipcie domu, którego nie nawiedziłaby śmierć. 31. Nocą faraon wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: „Natychmiast wyjdźcie z mojego kraju! Zabierzcie ze sobą wszystkich Izraelitów! Idźcie służyć PANU, jak chcieliście. 32. Weźcie ze sobą trzody i bydło, bo domagaliście się tego. I Błogostawcie również mnie”.

33. Egipcjanie przynaglali lud, aby jak najszybciej opuścił kraj. Mówili bowiem: „Wszyscy pomrzemy!”

Z Ramzes do Sukkot

34. Lud zabrał ciasto, zanim zdążyło się zakwasić. Misy na ciasto zawinięte w płaszcze zarzucili na plecy. 35. Izraelici postąpili według rady Mojżesza i poprosili Egipcjan o naczynia srebrne i złote oraz szaty. 36. PAN wzbużył u Egipcjan życzliwość względem ludu i spełnił ich

prośbę. W taki sposób Izraelici złupili Egipt. 37. Izraelici wyruszyli z Ramzes do Sukkot; około sześciuset tysięcy pieszych mężczyzn, nie licząc dzieci. 38. Towarzyszyły im rzeczy innych ludów, oprócz tego niezliczone stada owiec i bydła. 30. Z ciasta zabranego z Egiptu, które nie zdążyło się zakwasić, Izraelici upiekli praśny chleb. Ponieważ zostali wypędzeni z Egiptu, nie mogli zwlekać, nie przygotowali więc żywności na drogę. 40. Czas pobytu Izraelitów w Egipcie wynosił czterysta trzydzieści lat, nadszedł ten dzień, w którym wszystkie zastępy PANA opuściły krainę Egiptu. 42. PAN czuwał tej nocy, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej, dlatego ta noc należy do PANA. Cały Izrael ma czuwać tej nocy, po wszystkie pokolenia.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych. Opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła. Edycja S. Pawła, Częstochowa 2008. str.143-146.

Dlaczego pierworodne – pytał rabbi Tanchuma. Otóż dlatego, że Egipcjanie topili pierworodnych synów Izraela i dlatego, iż Izrael jest pierworodnym Przedwiecznego.

Nieszczęście, jakie spadnie na Egipcjan, ma spowodować wielki lament, którego Egipt nigdy wcześniej nie doświadczył, Wszyscy oprócz faraona są przekonani, że należy wypuścić Izraelitów. Król Egiptu jest przykładem władcy, który w imię własnej dumy jest gotowy prowadzić szaloną walkę z Bogiem, wbrew interesom swoich poddanych.

Zdaniem naukowców związek tej plagi ze zjawiskami wulkanicznymi jest tylko pośredni. Skutki katastrofy dotknęły w pierwszej kolejności dzieci.

Beata Legutko – Ile było plag. Biblia. Krok po kroku. Miesięcznik katolicki, Wydawnictwo LIST, Kraków, nr 32 lipiec 2012, str.8-13.

Plagi spadały na Egipt prawdopodobnie przez okres około roku, Bóg posługiwał się naturalnymi klęskami, żeby pokazać swoją władzę nad faraonem i bogami Egiptu (Wj 12,12). Sprawił, że bóg - Nil zamiast pomyślności, przynosi zniszczenie, że żaby, zamiast urodzaju, przynoszą zarazę, że moc Ra, boga - słońca, została złamana. Ta cała seria wydarzeń ma logiczny przebieg i mogła być zapoczątkowana przez niezwykle wysoki wylew Nilu, niosący za sobą czerwony muł i mikroorganizmy, które zanieczyściły wodę. Tak czy inaczej, nie był to jednak zwykły „przypadek” - to Bóg demonstrował swoją absolutną władzę nad stworzeniem. Bóg, zsyłając plagi na Egipt, inaczej traktował Hebrajczyków i Egipcjan, sam wyznaczał obszar, który miał być dotknięty klęską. Określał czas trwania każdej plagi i każdą mógł zawsze odwołać w odpowiedzi na modlitwę Mojżesza (cdn.).

Przewodnik po Biblii. Oficyna Wyd. „Vocatio”. Warszawa 1996, str.159.

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

33 854 26 72

Kacik poezji

Jesienna podróż

Któraś jesień będzie ostatnia
A ja o tym nie będę wiedział
Splonie cicho w ostach i chwastach
A ja przy oknie będę siedział

Dni w śliwkowe kolory odpłyną
Ale nikt już nie będzie zbierał
Niech motyle na zdrowie piją
A ja przy oknie będę siedział

A potem przyjdzie mgła i wrony
Czas już od rana będzie drzemał
Gdzieś się poplączą świata strony
A ja przy oknie będę siedział

Deszcz zastuka palcami o szyby
W rytm sonaty Chopina
I w kałuże się zmieniają jak gdyby
Akordy i nieme spojrzenia

Potem ktoś weźmie mnie za rękę
A ja wcale nie będę się gniewał
Odejdziemy za łąkę za rzekę
Nikt przy oknie będzie już siedział

Andrzej Macura, z tomiku „Lustro czasu”

Są dni pełne radości, szczęścia i uniesień. Ale są też inne - pełne zadumy i smutku. I taki jest listopadowy dzień, kiedy to przychodzimy na cmentarze, zapalamy znicze, wzdychamy, tęsknimy i... odchodzimy. Niestety, życie ma swój początek i swój koniec. Tylko od nas zależy, co ocalimy i o czym będziemy pamiętać...

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Jenkner
wtorek	_____
środa	ks. M. Kulik
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	Św. Klemens

Dzień tygodnia **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Salezianie
wtorek	_____
środa	Dominikanie
czwartek	Św. Klemens
piątek	Św. Klemens

Z życia parafii

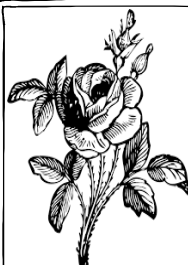


- W niedzielę, 23 października, składaliśmy ofiary na cele misyjne.
- W poniedziałek po wieczornej Eucharystii w sali Czytelni Katolickiej miało miejsce spotkanie Grupy Biblijnej. Opiekunem tej grupy jest ks. Mariusz, który zaprasza chętne osoby do rozważania Słowa Bożego.

• W środę o godz. 16⁰⁰ było spotkanie Apostolatu Maryjnego z ks. Mariuszem.

• Przez cały miniony tydzień trwały nabożeństwa różańcowe. Jak zawsze bardzo ładnie modliły się dzieci. Ostatnie nabożeństwo różańcowe będzie miało miejsce w poniedziałek, potem przez cały tydzień będzie odmawiany Różaniec za zmarłych zalecanych.

• Już dzisiaj zapraszamy na XVI Dni Klemensowe. Program podany jest na plakatach, a w przyszłym tygodniu przedstawimy go dokładnie.



Łucji Chołuj
z okazji 86 urodzin
życzymy zdrowia,
darów Ducha Świętego,
Bożego błogosławieństwa
i nieustannej opieki Matki
Najświętszej oraz miłości najbliższych

Redakcja „Po górach, dolinach...”

„Im więcej dajemy Bogu, tym więcej On sam się daje”. (bł. Elżbieta)

JUBILACI TYGODNIA

Józef Heczko
Jan Lesiak
Cecylia Babczyńska
Elżbieta Kupczak
Franciszek Pasterny
Irena Ratka
Łucja Chołuj
Maria Bury



Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. Mariusz Jagosz (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com